



MUZEUM MIASTA JAWORZNA

110 lat Jaworzna w fotografii

JAWORZNO

110 lat



MUZEUM MIASTA JAWORZNA

© COPYRIGHT BY MUZEUM MIASTA JAWORZNA

ISBN 978-83-924519-7-6

DOBÓR ZDJĘĆ

Bartłomiej Cieszyński

Iwona Brandys

KOMENTARZ

Bartłomiej Cieszyński

Fotografie pochodzą ze zbiorów Muzeum Miasta Jaworzna z czego 12 sztuk zakupiono w narodowym archiwum cyfrowym (NAC).

Autorzy większości zdjęć są nieznani, do znanych należą: M. Budak, W. Kowalczyk, A. Dyczko, P. Dudzik, I. Brandys

WYDAWCA

Muzeum Miasta Jaworzna

<http://muzeum.jaworzno.pl>

DYREKTOR

Przemysław Dudzik

OPRACOWANIE GRAFICZNE

Sławomir Ślaski

DRUK

Drukarnia Skleniarz w Krakowie

D/9/2010

110 lat Jaworzna w fotografii

Spis treści

Od autorów	7
Szkolnictwo podstawowe	9
Wychowanie przedszkolne	13
Szkolnictwo zawodowe	17
Szkolnictwo średnie	21
Zespoły muzyczne	25
Zespoły śpiewacze	29
Teatry amatorskie	33
Zespoły taneczne	37
Sport	41
Górnictwo węglowe	45
Transport wodny	49
Transport szynowy	53
Budynki użyteczności publicznej	57
Handel	61
Drogownictwo	65
Obiekty sakralne	69
Produkcja cementu	73
Fabryka Azot	77
Huty szkła	81
Samochodowy transport osobowy	85
Pozyskiwanie kopalin	89
Energetyka	93
Transport napowietrzny	97
Biedaszyby	101
Budownictwo mieszkaniowe	105
Produkcja bieli cynkowej i garbarnia	109

110 lat Jaworzna w fotografii

Dzisiejsze Jaworzno ukształtowało ostatecznie swoje granice w latach siedemdziesiątych minionego wieku. Sąsiadujące kiedyś z Jaworzniem miejscowości o średniowiecznym w większości rodowodzie stały się jego dzielnicami. Najbardziej burzliwe i natężone zmiany zarówno w gospodarczym, architektonicznym jak i duchowym rozwoju miasta miały miejsce w ostatnich stu – stu dwudziestu latach. Ten właśnie proces staramy się, na ile to możliwe przy mocno ograniczonej ilości dotychczas zgromadzonego fotograficznego materiału, na prezentowanej wystawie przedstawić. Mamy świadomość, że nie dotyka ona wielu istotnych tematów (choćby: rozwoju organizacji zawodowych, społecznych, politycznych...) zaś przedstawiane przybliża jedynie. Zakładamy, że kolejno każdemu z nich będziemy mogli już wkrótce poświęcić osobną wystawę — w miarę kompletowania zdjęć i innych dokumentów.

Udostępniana dziś ekspozycja sygnalizuje zaledwie 26 tematów związanych z przemianami zachodzącymi w rozwijającym się Jaworznie. Prawie każdy (z kilkoma wyjątkami) charakteryzowany jest zestawem ośmiu fotografii. Sześć z nich dotyczy przeszłości zagadnienia, dwie ostatnie jego teraźniejszości. Przyjęte założenie powinno, zgodnie z naszym zamysłem, ułatwić odbiorcy wysnucie syntetyzujących refleksji dotyczących przedstawionych procesów, zjawisk, wydarzeń. Rozszerzanie prezentacji jednych tematów kosztem innych mogłoby stwarzać mylne wrażenie, że chcemy narzucić zwiedzającym własne oceny.

Autorzy



1

Szkolnictwo podstawowe

Szkolnictwo stopnia podstawowego na przełomie wieków XIX i XX rozwijało się wyjątkowo szybko. Przyrost naturalny oraz napływ ludności z zewnątrz wymuszał tworzenie kolejnych placówek oświatowych. W latach 1880–1918 zbudowano nowe obiekty we wszystkich pobliskich miejscowościach będących dziś osiedlami. W centrum Jaworzna wyrósł (fot. 1) gmach mieszczący dwie szkoły: męską i żeńską, wzniesiono niewiele mniejsze w koloniach robotniczych: Pechnik, Stara Huta. Pojawiły się dwa budynki szkolne w Szczakowej, po jednym w Ciężkowicach i w Jeleniu. Rozbudowano szkołę w Byczynie, a szkoła w Niedzieliskach została wyprowadzona z wynajmowanych pomieszczeń w domach prywatnych do adaptowanego budynku maszynowni zlikwidowanej kopalni węgla (fot. 3).

W latach międzywojennych przybyło szkół (tzw. szkoły filialne) ale nowych budynków nie. Zdecydowanie zmieniało się natomiast wyposażenie szkół w meble, pomoce naukowe i zbiory biblioteczne. Klasy liczyły przeciętnie 40 uczniów (fot. 2 i 5), zwiększyło się zdecydowanie grono nauczycielskie (fot. 4).

Intensywny rozwój przemysłu w latach PRL niosący z sobą masowy napływ ludności, jak również hasła o upowszechnianiu nauki zaowocowały niebywałą w historii miasta rozbudową bazy szkolnictwa wszystkich szczebli kształcenia. Zbudowano od podstaw kilkanaście nowoczesnych obiektów. Sukcesywnie wymieniano wyposażenie starych (fot. 6).

Ostatnie dwadzieścia lat charakteryzują głębokie zmiany systemowe w oświacie i zdecydowanie nowoczesne wyposażenie istniejących placówek (fot. 7). U progu tego okresu ukończono budowę oddając do użytku jeden obiekt szkolny (fot. 8). Malejący nieustannie przyrost naturalny prowadzi do zmian sposobu użytkowania niektórych budynków szkolnych.



2

JAWORZNO SZKOŁA POWSZECHNA N:1 6602 III c 1933/34



3



4



5



6



7



8





Wychowanie przedszkolne

Pierwsze przedszkole, a właściwie „ochronkę” (fot. 1), oddano w Jaworznie oficjalnie do użytku w drugiej połowie roku 1907. Powstało z inicjatywy Dawida Gutmana — jednego z współwłaścicieli Jaworznickiego Gwarectwa Węglowego. Opieką sprawowaną przez siostry zakonne obejmowało ono początkowo 200 dzieci. W okresie międzywojennym powstały kolejne: „sierociniec” w Jaworznie, „ochronki” w Szczakowej (we wsi i w mieście — fot. 2 i 3). Podejmowane były próby objęcia okresową opieką dzieci w wieku przedszkolnym w Ciężkowicach.

Prawdziwy rozwój oświaty przedszkolnej nastąpił jednak po roku 1945. Przedszkola powstawać zaczęły nie tylko we wszystkich miejscowościach będących dziś dzielnicami ale także przy większości dużych zakładów pracy. Początkowo mieściły się w pomieszczeniach zastępczych (np. w drewnianym baraku przy Zakładach Chemicznych *Azot*), z czasem w obiektach wzniesionych specjalnie do tego celu (fot. 6 i 7). Opiekę sprawowaną początkowo przez zakonnice (fot. 5) i osoby, których jedynym przygotowaniem była „umiejętność pracy z dziećmi”, przejmowały sukcesywnie wykształcone przedszkolanki.

Po roku 1989 część placówek została przekształcona na ośrodki opiekuńcze innego typu, jednak większość nadal pełni przeznaczoną im rolę. Zdecydowanej zmianie uległy standardy wyposażeniowe (fot. 8), edukacyjne i żywieniowe.



DZIECI Z OCHRONKI T.S.L.
SZCZAKOWA - WIEŚ



DZIECI Z PRZEDSZKOLA KOLEJOWEGO
W SZCZAKOWIE





7



6



8



8

Szkolnictwo zawodowe

Niewątpliwie najstarszą formą szkolnictwa zawodowego było na terenie miasta szkolnictwo cechowe polegające wyłącznie na zajęciach praktycznych. Rozwijający się przemysł, pojawianie się coraz bardziej skomplikowanych maszyn i procesów technologicznych pociągały konieczność posiadania znajomości budowy, funkcjonowania, przebiegu. We współpracy miejscowych władz cechowych i dyrekcji kopalń uruchomiono w roku 1909 Szkołę Uzupełniającą Przemysłową kształcącą w systemie popołudniowym. Podobna powstała w Szczakowej. Słuchaczami byli młodociani pracownicy. Przedmioty zawodowe wykładali przedstawiciele miejscowej kadry zawodowej, ogólnokształcące nauczyciele szkół powszechnych.

W latach międzywojennych nazwy szkół, zgodnie z zaleceniami władz oświatowych, zmieniono. Odtąd były to Szkoły Wieczorowe Doksztalające (fot. 3 — słuchacze szkoły jaworznickiej wraz z trójką wykładowców). Zarówno ta w Jaworznie, jak i ta w Szczakowej mieściły się w budynkach szkół podstawowych. W połowie lat dwudziestych z inicjatywy Towarzystwa Szkół Ludowych utworzono w Szczakowej trzyletnią żeńską szkołę zawodową typu gimnazjalnego, która w roku 1938 otrzymała oficjalną nazwę Prywatnego Gimnazjum Krawieckiego (fot. 1 — budynek szkoły, 2 — uczennice przy świątecznie zastawionym stole). W Jaworznie uruchomiono roczne kursy gospodarstwa domowego dla dziewcząt.

Tuż po zakończeniu II wojny utworzono w Jaworznie Zasadniczą Szkołę Górniczą Ministerstwa Przemysłu. Początkowo dzieliła locum ze szkołami podstawowymi przy ulicy Mickiewicza. Nieco później otrzymała drewniany barak w pobliżu ul. Zacisze, a po kilku latach kompleks parterowych budynków przy ul. Matejki (fot. 4 — słuchacze ZSG, 5 — zajęcia w szkolnej sztolni). Od lat pięćdziesiątych XX w. liczba zasadniczych szkół zawodowych zaczęła szybko rosnąć. Niemal każdy duży zakład pracy miał swoją.

W ostatnim dwudziestoleciu liczba zasadniczych szkół zawodowych zdecydowanie zmalała, a te które pozostały wchodziły w skład tzw. zespołów szkół ponadgimnazjalnych (fot. 7 i 8).



6



4



7



Szkolnictwo średnie

Wkrótce po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej, 22 marca 1945 roku utworzono w Jaworznie pierwszą szkołę średnią o nazwie Miejskie Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum. Przez rok miała status szkoły prywatnej. Mieściła się w budynku szkoły podstawowej w Pechniku. We wrześniu roku 1947 otrzymała własne skromne lokum bliżej centrum miasta — drewniany barak (fot. 1 — grono pedagogiczne i pierwsi uczniowie przed szkołą). Nowy, funkcjonalny budynek wzniesiono dla szkoły na Podwalu zanim pojawiły się tam pierwsze bloki osiedli i pierwsze utwardzone drogi (fot. 2).

O całą dekadę później w mieście powstała druga średnia szkoła — Technikum Górnicze (fot. 5 — słuchacze szkoły w pochodzie, 6 — zajęcia praktyczne pod ziemią). Wcześniej funkcjonowały tylko wieczorowe, filialne placówki. W roku 1962 rozpoczęło działalność Państwowe Liceum Medyczne — Wydział Pielęgniarstwa (fot. 3 — budynek szkoły w Niedzieliskach, 4 — uczennice podczas szkolnej uroczystości). Po dwudziestu trzech latach był to już Zespół Szkół Medycznych. W roku 1994 szkołę zlikwidowano. Od przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych systematycznie przybywało w mieście szkół średnich.

Ostatnie dwudziestolecie przyniosło daleko posunięte zmiany systemowe w szkolnictwie ponadpodstawowym. Obok liceów ogólnokształcących (fot. 7–8 — pracownie: informatyczna i chemiczna w II LO) pojawiły się wielokierunkowe zespoły szkół ponadgimnazjalnych.





6



5



8



Zespoły muzyczne

Najstarsze pisane informacje (bardzo lakoniczne) potwierdzające istnienie w Jaworznie zorganizowanych orkiestr pochodzą z końca XIX wieku. O orkiestrach funkcjonujących na początku wieku XX wiadomo już nieco więcej. W roku 1904 obok orkiestry górniczej istniała orkiestra Stowarzyszenia Przyjaźń Jaworznicka. W roku 1908 zorganizowano orkiestrę dętą w Pieczyskach przy tamtejszej cementowni (fot. 1 — z roku 1910). Trzy lata później rozpoczęła działalność orkiestra huty szkła.

W latach międzywojennych obok orkiestr dętych (fot. 3 — orkiestra kopalni *Jan Kanty*) pojawiły się i w Szczakowej i w Jaworznie pierwsze zespoły muzyki rozrywkowej, niewielkie orkiestry symfoniczne (fot. 2). Powstało Towarzystwo Muzyczno-Śpiewacze.

Po roku 1945 odtworzono i rozwinięto wszystkie niemal istniejące wcześniej orkiestry i zespoły. W roku 1950 Franciszek Dzióbek utworzył Społeczne Ognisko Muzyczne (fot. 5). Jaworzniccy muzycy przywiązywali znaczną uwagę do wychowania muzycznego młodzieży (fot. 4 — zespół mandolinistów Augustyna Żbika przy Zakładowym Domu Kultury kopalni *Komuna Paryska*). Szczytowym osiągnięciem było utworzenie Górniczego Zespołu Artystycznego, w skład którego wchodziły m.in.: orkiestra dęta, orkiestra symfoniczna, zespół muzyki rozrywkowej i kapela ludowa (fot. 6 kapela podczas występów zespołu tanecznego w Sofii). Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XX wieku przyniosły regres w funkcjonowaniu zespołów.

Po roku 2000 zauważalnym jest znaczne ożywienie w rozwoju ruchu muzycznego (fot. 7 — zespół *eM Band*, 8 — orkiestra *Archetti*).







Zespoły śpiewacze

Pierwsze wzmianki o istnieniu na terenie obecnego miasta chórów pojawiają się w dokumentach z początku XX wieku. W roku 1904 istniał już chór Stowarzyszenia Przyjaźni Jaworznicka, rok później powstał w Szczakowej niemieckojęzyczny chór *Liedertafel*. W tym samym czasie funkcjonował tam chór Towarzystwa Czeska *Beseda*. Chór Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół* w Jaworznie w roku 1911 liczył 24 osoby. Powstał prawdopodobnie wcześniej, dotrwał do lat międzywojennych dając początek chórowi Towarzystwa Muzyczno-Śpiewaczego *Hejnał* (fot. 1 — chór kościelny z lat dwudziestych XX wieku, 2 — chór męski TMS *Hejnał*). Lata po II wojnie światowej przyniosły znaczny rozwój ruchu śpiewaczego. Chóry powstawały przy: świetlicy Związku Zawodowego Górników kopalni *Bierut* (fot. 3), kopalni *Kościuszko-Nowa* (fot. 5), PSS *Spółem* (fot. 4), Związku Nauczycielstwa Polskiego. W Szczakowej w latach sześćdziesiątych funkcjonował chór mieszany przy ZDK, oraz zespół wokalny *Stokrotki*. Ruch śpiewaczy w Jaworznie zaczął upadać u przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (fot. 6 — występ chóru z towarzyszeniem orkiestry GZA w tzw. Zielonej Świetlicy).

Dziś tradycje śpiewacze usiłuje kontynuować chór *Jawor* (fot. 7).







Teatry amatorskie

Zainteresowanie jaworzniaków pracą sceniczną pojawiło się dość wcześnie. Udokumentowane przykłady łączą się z działalnością Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół*. W roku 1909 koło dramatyczne tej organizacji wystawiło na własnej scenie sztukę teatralną pt.: *Kościuszko pod Racławicami* (fot. 1 — zespół grający tę sztukę). Do chwili wybuchu I wojny światowej wystawiono kilkanaście sztuk, wielokrotnie powtarzając spektakle.

W latach międzywojennych zainteresowanie tworzeniem amatorskich teatrów znacznie wzrosło. Najbardziej profesjonalnym był zespół teatralny afiliowany przy ówczesnej Radzie Robotniczej, który z czasem przeniósł się do Stowarzyszenia Przyjaźń Jaworznicka (fot. 4 — aktorzy tego zespołu na scenie TG *Sokół*). Zespół teatralny działał także przy TG *Sokół* w Szczakowej (fot. 2). Niewielkie kółka teatralne powstały przy organizacjach Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych: w Dąbrowie Narodowej i w Jeleniu. Działalność ich była jednak niesystematyczna, czasem wręcz krótkotrwała. Młodzież zrzeszona w kołach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (potem Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej) a także ZHP wystawiała okazjonalnie *Golgotę* bądź *Jasełka* (fot. 3 — zespół SMP na scenie Stowarzyszenia Przyjaźń Jaworznicka).

Po II wojnie światowej próby kontynuacji tego typu przedstawień podejmowała młodzież TUR (fot. 5 — *Jasełka* w Dąbrowie Narodowej). Żyjący członkowie przedwojennego teatru amatorskiego zainicjowali działalność początkowo przy świetlicy Zakładów Chemicznych *Azot*, po kilku latach (już jako Społeczny Teatr Miejski) w dawnej siedzibie TG *Sokół* (fot. 6).

Od lat kilkunastu miejsce STM zajmują: Zespół Teatralny *Theatrum Verbum* oraz Teatralna Grupa Wielozadaniowa (fot. 7 i 8).



2



3

GOLGOTA
W wykonaniu zespołu S.M.P.
z Jawornic



4



5



6



7



8



1



2

Zespoły taneczne

Pierwsze zorganizowane zespoły taneczne pojawiły się na terenie Jaworzna dopiero po drugiej wojnie światowej. Były niewątpliwie efektem ogólnopolskiego wówczas trendu nobilitowania ludowości, a konkretnie ludowych pieśni i tańców ludowych. Zespoły pieśni i tańca powstawały jak Polska długa i szeroka. W naszym mieście takowy powstał pod koniec lat czterdziestych XX wieku przy świetlicy Związku Zawodowego Górników kopalni *Bierut* (fot. 1 i 2). Próby założenia odnotowujemy także w Jeleniu. Królował, oczywiście, taniec ludowy! Tradycje kontynuował Górniczy Zespół Artystyczny kopalni *Jaworzno* (fot. 3 — zespół przed cechownią kop. *Kościuszko*, 4 — na występach w Sofii). Próbę reaktywacji zespołu podjął w połowie lat osiemdziesiątych XX w. Zakładowy Dom Kultury nr 1 ale był on zdecydowanie mniej liczny. Nosił skromną nazwę zespołu tańca ludowego (fot. 5 — podczas wykonania poloneza). Drugim zespołem tanecznym przy tymże ZDK był w tym samym czasie Młodzieżowy Zespół Taneczny (fot. 6). Działały także dwa zespoły dziecięce (przy ZDK 1 i ZDK 2 w Jeleniu).

Aktualnie taneczne tradycje jaworzniaków kontynuują: do pewnego stopnia Teatralna Grupa Wielozadaniowa, zespół tańca towarzyskiego *Takt* i zespół tańca nowoczesnego *Paradox*.



3



4



5



6



7



8



Sport

Początki zorganizowanej działalności sportowej w mieście dało Towarzystwo Gimnastyczne *Sokół* (fot. 1 — ćwiczenia zespołowe na zlocie w Szczakowej w latach trzydziestych). Pierwsza grupa gimnastyczna powstała w 1899 roku czyli 5 lat od założenia organizacji w Jaworznie. Od tej daty nieprzerwanie aż do wybuchu II wojny światowej towarzystwo prowadziło działalność sportową zarówno dla własnych członków, jak i dla młodzieży szkolnej. W 1911 wewnątrz gniazda powstały dwa kluby: tenisa ziemnego i piłki nożnej. Były organizowane otwarte zawody lekkoatletyczne. W oparciu o członków *Sokoła* powstało w 1918 r. Towarzystwo Sportowe *Victoria* z jedyną wówczas sekcją — piłki nożnej.

W latach międzywojennych powstawały i ginęły liczne kluby piłkarskie. Były wśród nich: *Górnik*, *Pogoń*, *Orkan*, *Orzeł*, *Wisła* i *Barkochba*. W roku 1926 powstał Klub Sportowy *Azotania*. Ten posiadał nie tylko dobre boisko piłki nożnej ale też boiska do siatkówki i tenisa (betonowe obok stadionu oraz ceglaste w pobliskim lesie). Jako jedyny w okolicy posiadał też niewielki tor hipiczny. Trzy lata po powstaniu *Azotanii* powstało nowe boisko *Victorii* wzbogacone o bieżnię i korty tenisowe (fot. 2 — zawody lekkoatletyczne na nowej bieżni). Przybyło kilka nowych sekcji: siatkowa, tenisowa, kolarska. Sport w Szczakowej rozwijał się podobnie jak w Jaworznie — od TG *Sokół* powstałego w 1910 roku do *Szczakowianki* w roku 1923. Między tymi datami zaistniały na krótko kluby piłki nożnej: *Revia*, *Kartagina* i *Sparta*. Nieco później przy *Szczakowiance* powstały sekcje: lekkoatletyczna, piłki koszykowej i siatkowej. W Jaworznie ciekawą działalność sportową wspieraną materialnie przez fabrykę *Azot* rozwijał Oddz. Bory Związku Strzeleckiego (fot. 4 — kurs szybowcowy na szybowisku Glinna Góra, 5 — kursy narciarskie na tymże wzgórzu).

Po zakończeniu II wojny reaktywowany ruch sportowy na terenie Jaworzna zaczął się intensywnie rozwijać. W latach pięćdziesiątych podjęto akcję scalania istniejących klubów w jeden organizm jednak z czasem zrezygnowano z zamiaru. Zdecydowane sukcesy zanotowały: *Victoria* — awans do II ligi piłkarskiej, *Azotania* — rajdy sekcji motorowej (fot. 6), *Górnik* — wspaniale rozwinęła się sekcja lekkoatletyczna.

W ostatnim dwudziestoleciu działalność istniejących klubów załamała się. Nie zmienił sytuacji krótki wzlot *Szczakowianki* (fot. 7 — awans do I ligi). Zdecydowanie natomiast poprawiła się baza: powstały nowe hale sportowe (fot. 8 — hala na Os. Stałym), przebudowano i unowocześniono basen pływacki. Powstały zespoły uprawiające nieznane wcześniej w mieście dyscypliny sportowe.





4



7



8

Jaworzno

Kopalnia węgla Bory



1

Górnictwo węglowe

Początek XX wieku przyniósł do jaworznickiego górnictwa głębokie zmiany. Właściciel większości pól górniczych — Jaworznickie Gwarectwo Węglowe zlikwidowało większość z istniejących niewielkich kopalń rozbudowując równocześnie i unowocześniając pozostałe. Poglębiano i bito nowe szyby, modernizowano maszyny i urządzenia, rozpoczęto elektryfikację kopalń: *Fryderyk August* (dziś *Piłsudski*), *Jacek Rudolf* (potem *Kościuszko*), *Leopold*. Podobne działania podejmuje posiadacz kopalni *Bory* (później *Sobieski*), (fot. 1 — widok kopalni *Bory*) — belgijska *Societe Anonyme Miniere et Industrielle*.

W latach międzywojennych kopalnie JGW przejmuje spółka miast Krakowa i Lwowa — Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla, która kontynuuje prace modernizacyjne. Na terenach eksploatowanych niegdyś przez kopalnie dąbrowskie lokuje nowy zakład wydobywczy — *Jan Kanty* (fot. 2 — widok ogólny kopalni, 3 — urządzenie do przesuwania wagonów i budynek kierownictwa, 4 — kierownictwo kopalni, w środku minister Marian Zyndram-Kościałkowski). Inwestuje w budowę elektrowni i rozwój sieci energetycznych.

Po II wojnie światowej kopalnie zostały znacjonalizowane. Nastąpiła szybka ich rozbudowa. Głębiono kolejne szyby i przebudowywano dotychczasowe (fot. 5 — przebudowa szybu *Helena* w roku 1961). Radykalnie zmieniono technologię wydobywania i transportu węgla. W miejscu dawnej kopalni *Kościuszko* powstała u progu lat pięćdziesiątych nowoczesna kopalnia *Kościuszko-Nowa* (fot. 6).

W ostatnim dwudziestoleciu struktura górnictwa w Jaworznie zmieniła się całkowicie. Zaprzeszono wydobywania w kopalni *Jan Kanty*, fizycznie zlikwidowano kopalnię *Kościuszko* (fot. 7 — początek likwidacji). Kopalnia *Piłsudski* została zakładem pomocniczym kopalni *Sobieski* i razem weszły w skład Południowego Koncernu Energetycznego (fot. 8 — widok ogólny kopalni *Sobieski*).



Rozbudowa Szybu Helena 1961r



5



6



7



8



Transport wodny

Płynące w pobliżu Jaworzna rzeki Przemsza i Biała Przemsza wykorzystywane były do celów transportowych od bardzo dawna ale jedynie sporadycznie. Nieuregulowane meandrowały i rozlewały się szeroko mocno utrudniając żeglugę. Dopiero rozwój górnictwa sprawił, że wzrosło zainteresowanie spławem. Po wyprostowaniu i uregulowaniu koryta Przemszy transport wodny znacznie się ożywił. Wysokość stanu wody w rzece zdecydowała, że najbardziej ekonomiczne galary o wymiarach 18 lub 21 metrów długości i 8 szerokości docierać mogły regularnie tylko w okolice Jelenia. Dopiero kolejne regulacje i pogłębienia koryta Przemszy w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku umożliwiły wpływanie jednostek aż po Mysłowice. Jaworznicki, a wcześniej szczakowski (druga połowa XVIII wieku), węgiel docierał drogą wodną z Jelenia do Krakowa. Zdarzało się, że aż do Puław ale tylko sporadycznie. Do miejsca załadunku („portu”) w Jeleniu dowożony był zrazu zaprzęgami konnymi, później kolejką wąskotorową (fot. 1 — opróżnianie wagonów w jeleńskim porcie). Galar zabierał jednorazowo od 18 ton węgla przy bardzo niskim stanie wody do 35 a nawet 50 ton przy wysokim (fot. 2 i 3 — galary na Przemszy w okolicy Białego Brzegu, 4 — już na Wiśle, 5 — ręczny rozładunek, 6 — galary w porcie krakowskim).

Najbardziej intensywnym okresem transportu wodnego były lata okupacji hitlerowskiej. Władze niemieckie były tak dalece zainteresowane odciążeniem linii kolejowych, że nawet rozpoczęły modernizację punktu załadunkowego.

Spław węgla Przemszą i Wisłą wykorzystywano jeszcze kilka lat po zakończeniu II wojny światowej. Dziś resztki jeleńskiego portu odnaleźć potrafią tylko najwytrwalsi poszukiwacze (fot. 7 i 8).

നാട



നാട

2

നാട



നാട

3

നാട

4



നാട

5

നാട





6



8



7



Transport szynowy

Transport szynowy na terenie Jaworzna i okolicy rozwijał się niemal równocześnie z przemysłem. Był on pierwotnie oparty na sile pociągowej koni, a także na sile mięśni ludzkich. Sieci torów o różnym rozstawie i różnym przekroju szyn łączyły poszczególne obiekty na terenie przedsiębiorstw, stanowiska produkcyjne wewnątrz hal fabrycznych, ciągnęły się wzdłuż kopalnianych chodników. Te historycznie najstarsze powstawały jeszcze pod koniec XVIII wieku. Ostatnie kolejki wąskotorowe z lokomotywami o napędzie parowym zniknęły z panoramy miasta pod koniec lat siedemdziesiątych wieku XX. Kopalnie wykorzystywały je do transportu węgla i skały płonej, cementownia do transportu kamienia (fot. 1). W miarę postępu technologicznego i potrzeb parowozy zastępowano lokomotywami spalinowymi i elektrowozami. Najdłużej funkcjonowała tzw. kolejka przemyska łącząca kopalnię *Fryderyk August* (później *Piłsudski, Bierut*) z portem w Jeleniu — od roku 1800 do 1958. Najdłuższymi liniami wąskotorowych kolejek były: ta łącząca kopalnię *Sobieski* z Ciężkowicami i ta z kopalni *Fortuna* w Dąbrowie Narodowej do ładugi w okolicach Jęzora. Ostatnim śladem po kolejach wąskotorowych jest lokomotywnia w Wilkoszynie (fot. 3 — obiekt wzniesiono w roku 1946) przypisana do kolejki łączącej tamtejszą piaskownię z szybem *Warpie* kopalni *Kościuszko*.

Kolej o normalnym rozstawie szyn powstała jak wiadomo w roku 1847 łącząc Kraków z Mysłowicami. Przebiegała przez Szczakowę. Nieco później wzniesiono istniejące do dziś budynki stacyjne. Jeszcze później zbudowano odcinki: Szczakowa–Jaworzno i Jaworzno–Chrzanów (fot. 2 — stacja kolejowa Jaworzno tuż po otwarciu, 4 — przystanek Kopalnia Sobieski wg stanu z lat siedemdziesiątych, 5 — przystanek *Azot*). Zdjęcie 7 przedstawia pociąg na stacji Szczakowa w latach międzywojennych.

Stacja Szczakowa (fot. 6 — pracownicy pierwszej lokomotywni) modernizowana po raz ostatni w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku w roku 2007 obchodziła jubileusz 160 lat istnienia (fot. 8 — historyczne lokomotywy i wagony sprowadzone na uroczystość ze skansenu w Chabówce).





7



8



6



Budynki użyteczności publicznej

Pierwszym obiektem wzniesionym w latach 1906–1907 z zamiarem udostępniania go większej ilości mieszkańców naszego miasta była siedziba Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół* (fot. 1 — fronton budynku, stan z lat międzywojennych). Podobnie acz znacznie później stało się w Szczakowej (fot. 2 — siedziba tamtejszego gniazda TG *Sokół*, stan z lat dwudziestych ub. wieku). Oba budynki wyposażone były w pomieszczenia mogące pełnić wg potrzeb role sal gimnastycznych bądź teatralnych, w pomieszczenia klubowe, czytelnie itp. Na przełomie wieków XIX i XX powstały również dwie inne budowle, których część pomieszczeń wykorzystywana była do działalności publicznej. Były to siedziby: Stowarzyszenia Przyjaźń Jaworznicka (fot. 3 — widok dzisiejszy) i Bratniej Pomocy. Nieco później powstawały obiekty o zgoła innym charakterze: filia chrzanowskiego banku Towarzystwa Kredytowo-Pożyczkowego (fot. 4 — widok z lat dwudziestych), Kasa Chorych (fot. 5 — stan z lat dziewięćdziesiątych XX w.), *Cech* (fot. 6 — lata trzydzieste).

Wśród obiektów o nieco innym charakterze, powstałych bądź to w latach siedemdziesiątych ub. wieku, a odnowionych współcześnie, bądź w ostatnim dziesięcioleciu wskazać warto: Szpital Wielospecjalistyczny (fot. 7), Miejską Bibliotekę Publiczną (fot. 8).



1



2



3



4





5



6



7



Handel

Chociaż handel towarzyszył mieszkańcom Jaworzna od najdawniejszych czasów to sieć sklepów zaczęła się rozwijać od przełomu XIX i XX wieku. Wśród niewielkich sklepików pierwszej dekady XX wieku wyróżniał się usytuowany w Rynku sklep Stawarskich (fot. 1). W latach kryzysowych kiedy zaopatrzenie było niewystarczające w sukurs pracownikom większych zakładów pracy przychodziły tzw. konsumy oferujące w ramach sprzedaży zamkniętej towary po niższych cenach niż te w wolnym handlu. Na terenie Jaworzna konsumy powstały m. innymi przy: Fabryce Portland-Cementu Szczakowa (fot. 2), Jaworznickim Gwarectwie Węglowym (fot. 3), Fabryce Azot. W latach po II wojnie światowej celem uzupełnienia zaopatrzenia załóg intensywnie rozwijających się zakładów uruchomiono tzw. OZETERY — Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego (fot. 4 — brygada masarzy kopalni *Jaworzno*). Z biegiem lat twory te ulegały likwidacji bądź daleko idącym przekształceniom.

W latach siedemdziesiątych ub. wieku wzniesiono siłami zakładów pracy we wszystkich dzielnicach miasta niewielkie pawilony handlowe administrowane i zaopatrywane przez istniejące przedsiębiorstwa: WSS, WPH, SH *Samopomoc Chłopska* i inne. W centrum Jaworzna, w Osiedlu Stałym i Szczakowej powstały duże, wielobranżowe sklepy (fot. 6) bądź tzw. „ciągi handlowe” (fot. 5 — ciąg przy ul. Gagarina).

W ostatnim dwudziestoleciu handel stał się terenem daleko idących przeobrażeń: nieporównywalnie wzbogaciło się zaopatrzenie w towary, powstały liczne nowoczesne obiekty sprzedaży (fot. 7 — sklepy przy ul. Mickiewicza, 8 — Dom Handlowy *Anna* u zbiegu ulic: Pocztovej i Sienkiewicza).



2



3



4





Drogownictwo

Do końca XVIII wieku drogi wiodące do Jaworzna i sąsiednich miejscowości pozbawione były utwardzonej nawierzchni, prowadzone były chaotycznie, a te wewnętrzne przesuwane w miarę powstawania nowych obiektów. Stały trakt do Krakowa powstał w latach Rzeczypospolitej Krakowskiej. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku przystąpiono do utwardzania tłuczniem najbardziej uczęszczanych szlaków. Inicjatorami tych robót były przede wszystkim firmy eksploatujące bogactwa naturalne: rudy metali i węgla. W latach osiemdziesiątych XIX wieku z inicjatywy i środków Jaworznickiego Gwarectwa Węglowego zbudowano gościniec do Chrzanowa przez Byczynę. Prace kontynuowano także później przedłużając go ku Wysokiemu Brzegowi.

W drugiej połowie lat trzydziestych minionego wieku wysiłkiem państwa zmodernizowano drogę Kraków–Mysłowice. Na zachód od granicy z Byczyną otrzymała ona nawierzchnię asfaltową (fot. 1 — prace drogowe w okolicy Borów, 2, 3, 4 — takimi sposobami i maszynami wykonywano prace).

Po II wojnie światowej przystąpiono do modernizacji ulic na terenie miasta. Część z nich otrzymała trwałą nawierzchnię asfaltową. Ilość dróg w szybkim tempie zaczęła rosnąć. Drogi peryferyjne biegnące przez dzisiejsze dzielnice przebudowywano przy znacznym udziale mieszkańców w tzw. czynach społecznych. Główna arteria miejska do lat dzisiejszych przetrwała w zasadzie w stanie niezmienionym. Mocno zmieniło się natomiast otoczenie (fot. 5 — lata siedemdziesiąte, otoczenie ul. Grunwaldzkiej w rejonie Chrustów, dziś Leopold, 6 — lata siedemdziesiąte, okolice kopalni *Kościuszko* i Cechu).

Daleko zakrojone prace modernizacyjne ciągu komunikacyjnego przez centrum miasta podjęto w latach ostatnich (fot. 7 — roboty na odcinku ul. Grunwaldzkiej między skrzyżowaniami z ulicami: Mickiewicza i Matejki, 8 — nowy odcinek w pobliżu szkoły w Pechniku). W ostatnim dziesięcioleciu zbudowano nowe obwodnice, przebudowano gruntownie wiele skrzyżowań, wymieniono nawierzchnie chodników dla pieszych a także licznych ulic. Budowa nowych dróg trwa nadal.

2



4



6



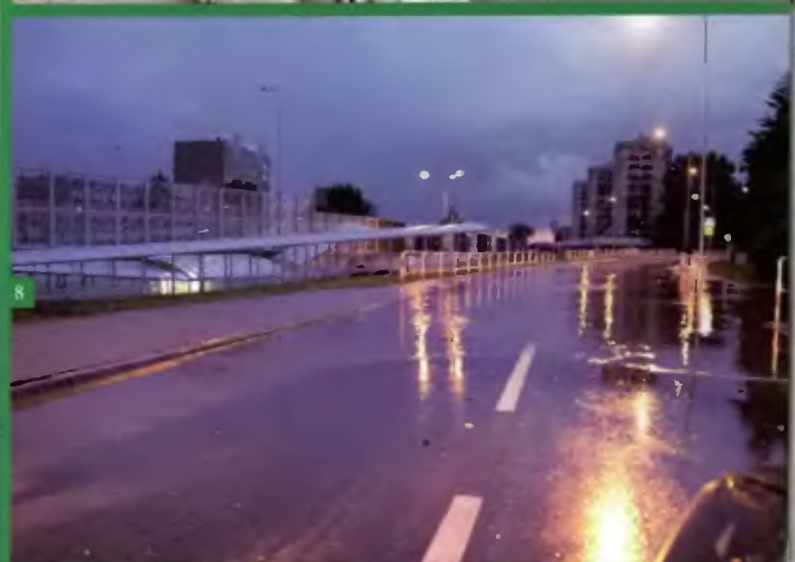
5



3



7



8



Obiekty sakralne

Na początku XX wieku w Jaworznie i okolicy istniały zaledwie dwie budowle kościelne: kościół p.w. św. Wojciecha i św. Katarzyny w Jaworznie (fot. 1) i kościół (w kształcie dużej kaplicy) p.w. Świętego Krzyża w Jeleniu. Trwała budowa kościoła w Szczakowej.

W latach międzywojennych zakończono budowę kościoła w Szczakowej (fot. 6 — widok współczesny), rozbudowano kościół w Jeleniu (fot. 5), podjęto prace budowlane kościołów w: Byczynie (fot. 3), Ciężkowicach, Dąbrowie Narodowej i Jaworznie (nowego obok dotychczasowego), kaplicy w Długoszynie (fot. 4 — widok z lat pięćdziesiątych XX w.). Wszystkie te obiekty należały, oczywiście, do środowisk katolickich. Społeczność starozakonnych posiadała synagogi bądź domy modlitwy w Jaworznie, Szczakowej i Jeleniu. Adwentyści i Świadkowie Jehowy — dość liczni w Dąbrowie Narodowej i Długoszynie spotykali się na modlitwach w domach prywatnych.

W latach powojennych zakończono ostatecznie prace budowlane nowego kościoła p.w. św.św. Wojciecha i Katarzyny w śródmieściu (fot. 2 — obiekt w stanie surowym) i w Ciężkowicach. Od lat osiemdziesiątych w różnych dzielnicach miasta zostało wzniesionych lub urządzonych w zaadoptowanych obiektach 9 kolejnych świątyń. Powstały również obiekty sakralne należące do innych związków wyznaniowych, jak np.: zbór Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Dąbrowie Narodowej, zbór *Betel* Kościoła Zielonoświątkowego w Podłężu.



2



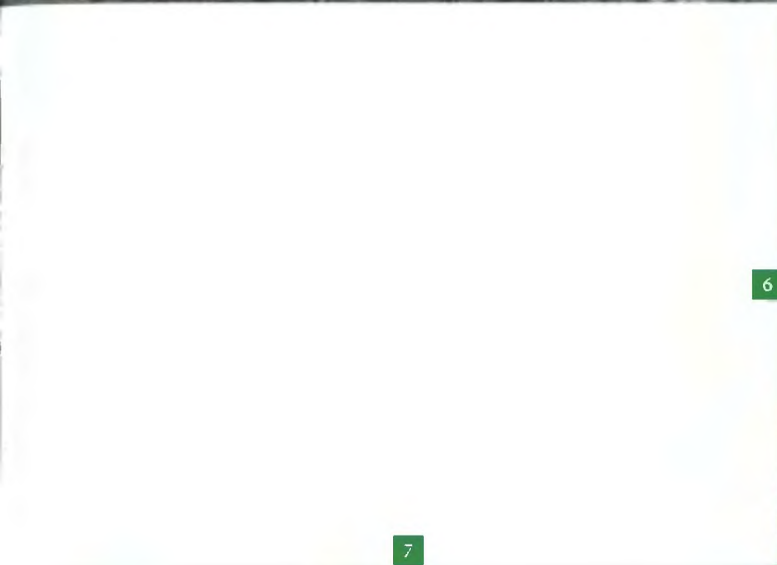
3



4



5



6



7



8



Produkcja cementu

Czas przełomu wieków XIX i XX był dla fabryki cementu w Piecyskach czasem szybkich i głębokich przemian. Pod kierownictwem wykształconego i doświadczonego dyrektora zmieniał się z marnej manufaktury w nowoczesny, jak na owe czasy, zakład produkcyjny. W miejsce przypadkowości wprowadzony został ostry reżim technologiczny, przestarzałe urządzenia zastępowano sukcesywnie najnowszymi, poprawiano warunki mieszkaniowe i zaopatrzeniowe pracowników. Już w roku 1903 stare piece szybowe (fot. 1) do wypalania klinkieru zastąpiono nowymi (fot. 3). W roku 1905 zainstalowano pierwszy piec rotacyjny, który był zarazem pierwszym tego typu urządzeniem w ówczesnej monarchii austro-węgierskiej. Rozpoczęto produkcję dolomitu (fot. 2 — ręczny zasyp surowca do tzw. pieców kupolowych). Wprowadzono elektryfikację.

W latach międzywojennych, choć z nasileniem zależnym od koniunktury całej polskiej gospodarki, systematycznie intensyfikowano i unowocześniano produkcję. Proces produkcji klinkieru odbywał się wyłącznie w piecach obrotowych (fot. 5 — układ chłodników pieca obrotowego, 6 — piec obrotowy na tle zabudowań cementowni). Wzniesiono szereg nowych obiektów (fot. 4 — zbiornik klinkieru). Wprowadzono nowe produkty (suprema, betonowe płyty).

Okres okupacji niemieckiej charakteryzował się ograniczeniem produkcji cementu na korzyść dolomitu hutniczego. Celem zwolnienia niezbędnych gdzie indziej rąk do pracy niektóre czynności zmechanizowano.

Po wojnie produkcję intensywnie podnoszono nie modernizując wyeksploatowanych urządzeń, co skutecznie obniżało warunki pracy zatrudnionych i prowadziło do nadmiernego zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Od przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zakład systematycznie zaczął się chylić ku upadkowi. Wpierw zlikwidowano produkcję cementu, potem ograniczano wytwarzanie dolomitu, aby w latach dziewięćdziesiątych ostatecznie zaprzestać produkcji. Majątek przedsiębiorstwa ulegał szybkiej degradacji (fot. 7 i 8).



1



3



4



6







1

Fabryka Azot

Pierwsze prace ziemne przy budowie fabryki rozpoczęto w latach I wojny światowej (fot. 1 — rok 1916, teren przyszłego zakładu, 2 — tu powstanie kotłownia, rok 1917), co nie pozostało bez znaczenia na uruchomieniu produkcji w przewidzianym terminie. Wpierw działania sabotażowe, później niespodziewane komplikacje wynikające z konieczności zagospodarowania wielkiej fabryki nawozów sztucznych w Chorzowie, wpłynęły ostatecznie na zmianę projektowanego profilu produkcji *Azotu* i montowanych instalacji. Postawiono z bardzo dobrym skutkiem na związki cyjanowe. W połowie lat dwudziestych uruchomiono produkcję poszukiwanego na rynkach światowych potażu żrącego. W latach trzydziestych ubiegłego wieku fabryka (fot. 3 — ówczesny wygląd zakładu) intensyfikuje dotychczasową produkcję, uruchamia nowe oddziały: cyjanku wapnia, cyjanowodoru, tróchloroetylenu, siarczanu miedzi. Rozpoczyna proces specjalizacji w produkcji środków ochrony roślin.

Po latach stagnacji podczas okupacji niemieckiej w Polsce powojennej następuje czas gwałtownego rozwoju zakładu. Do roku 1952 nie tylko odbudowano przedwojenną zdolność produkcyjną ale zdołano uruchomić elektrolizę rtęciową (fot. 6), wdrożyć do produkcji DDT i szereg opartych oń nowych asortymentów. Systematycznie wznoszono kolejne instalacje do produkcji nowych koncentratów oraz preparatów finalnych (fot. 5 — w jednym z laboratoriów międzyoperacyjnych). Stopniowo usuwano stare (fot. 4 — likwidacja zabudowań oddziału cyjanowodoru) instalacje rezygnując z produkcji niektórych asortymentów na rzecz innych zakładów chemicznych w kraju.

W latach siedemdziesiątych XX wieku Zakłady Chemiczne *Azot* były już potentatem w zakresie produkcji środków ochrony roślin nie tylko w skali kraju ale całej ówczesnej RWPG (Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej). Niestety, wraz z intensyfikacją produkcji rosło zanieczyszczenie środowiska. Pod presją załogi i społeczeństwa oraz załamania gospodarki kraju zakład zmuszony był do powolnego zrazu, później gwałtownego ograniczania produkcji. Po roku dziewięćdziesiątym nastąpiła seria przekształceń własnościowych nie bez wpływu na zakres i ilość produkowanych asortymentów.

Współczesny zakład przedstawiają dwie fotografie: 7 — wejście na teren *Azotu* z okolicznościowym wystrojem, 8 — odrestaurowany budynek dyrekcji.



3



2



4



5



6



7



8



1

Huty szkła

Historia naszego szklarstwa ma tradycję zaledwie stuletnią ale nadzwyczaj ciekawą. Wbrew przekonaniu większości mieszkańców Jaworzna pierwsza huta szkła na naszym terenie powstała nie w Szczakowej a w Dąbrowie (fot. 1 i 2 — pozostałości głównej hali produkcyjnej, stan z lat po II wojnie światowej). Był wówczas rok 1906. Pracowała do roku 1912. Po zmianie właścicieli ponownie uruchomiono ją sześć lat później. Szczakowska huta rozpoczęła produkcję w obiektach byłej fabryki sody w roku 1911. W latach I wojny produkcja została zatrzymana, a część budynków wykorzystywana była na obóz jeniecki (fot. 3 — widok po wojnie). U początków istnienia obie huty produkowały butelki oraz wytwarzane z nich metodą rozcinania i prostowania szkło płaskie.

W latach międzywojennych obie huty pracowały ze zmiennym szczęściem, wielokrotnie zmieniając właścicieli, nazwy i podległość.

Podczas okupacji hitlerowskiej obiekt huty w Dąbrowie Narodowej, po zatrzymaniu produkcji szkła w roku 1944, wykorzystywano na warsztaty naprawy silników. Huta w Szczakowej pracowała nadal (fot. 4).

Po II wojnie światowej huta w Dąbrowie Narodowej przestała istnieć. Jej zabudowania wykorzystywano kolejno do różnych celów. Huta Szkła Szczakowa weszła w kilkudziesięcioletni okres prosperity. Rozbudowała się, unowocześniła produkcję szkła płaskiego (fot. 6 — transport szklanych tafli), podejmowała z dobrym skutkiem produkcję innych asortymentów (fot. 5 — produkcja baloników żarówkowych). W latach 1962–1968 pełniła funkcję przedsiębiorstwa prowadzącego dla siedmiu hut szkła płaskiego na terenie kraju.

Od lat pięćdziesiątych zakład na skutek różnych przyczyn ograniczał produkcję (fot. 7 — widok z terenu zakładu, 8 — widok ogólny) i zatrudnienie. Ostatnimi laty zaprzestano w nim całkowicie wyrobu szkła, ograniczając się do przetwarzania produktu zakupywanego gdzie indziej.



2



4



3

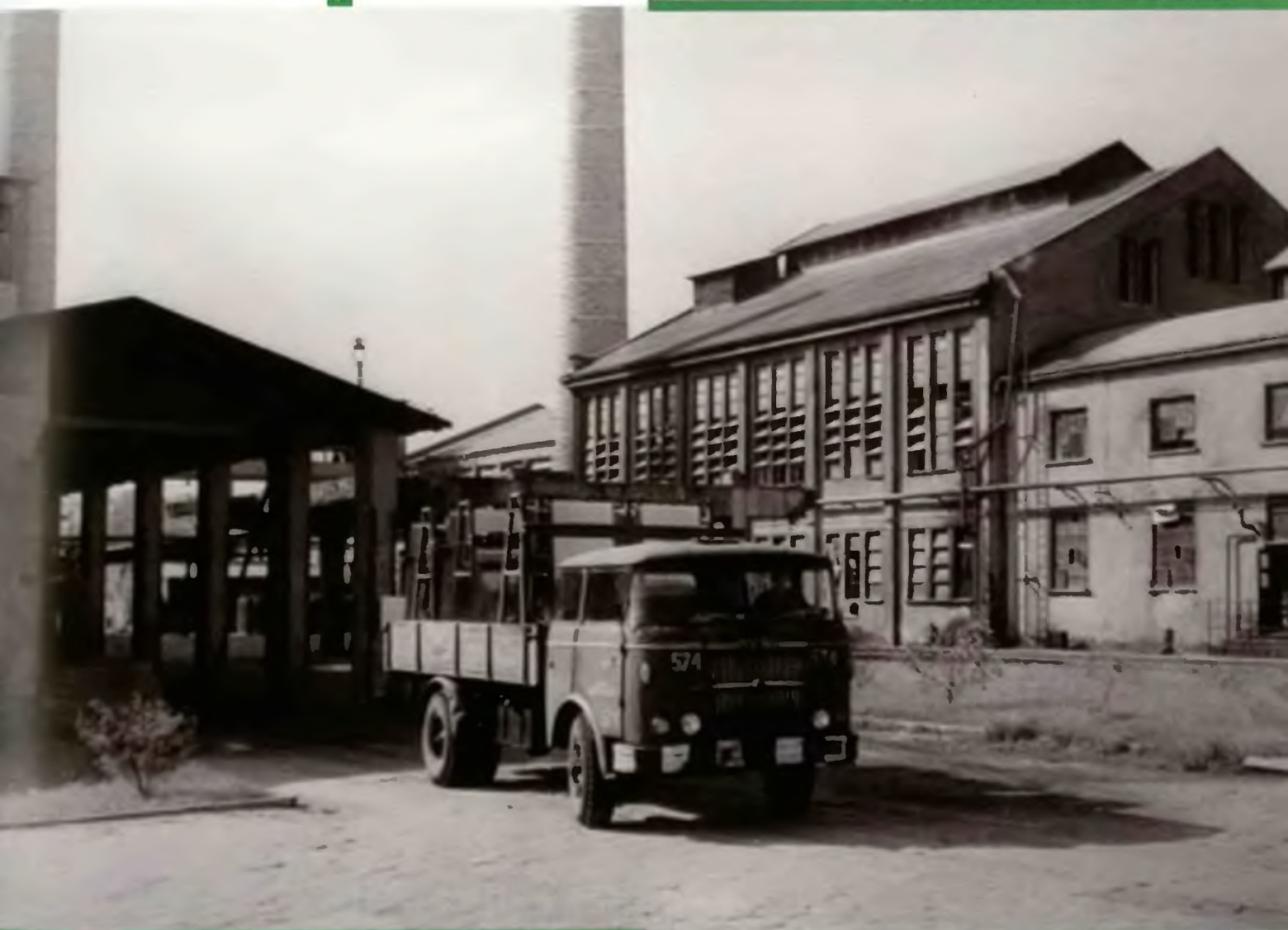


5



6

7



8



2

Samochodowy transport osobowy

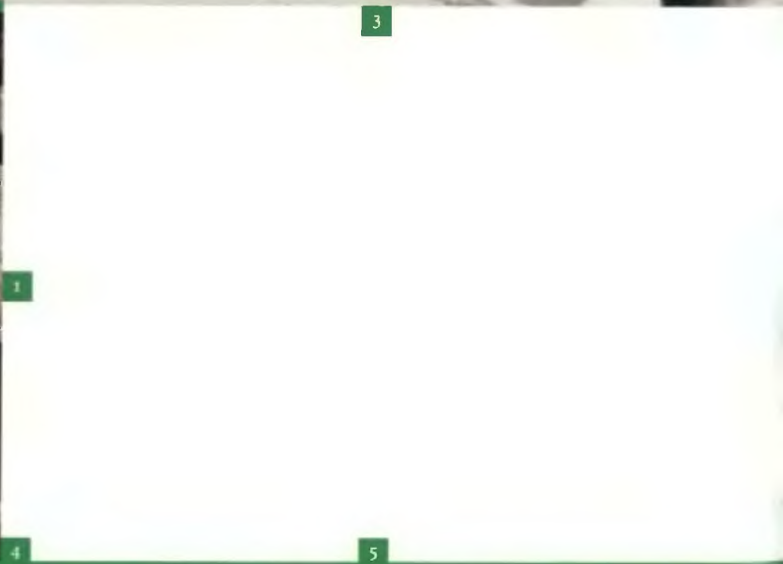
Pierwsze samochody wykorzystywane do przewozu osób innych niż ich właściciele pojawiły się na terenie naszego miasta dopiero tuż przed I wojną światową. Oczywiście w największych przedsiębiorstwach. Używano ich do celów specjalnych.

W latach międzywojennych ich ilość stopniowo rosła (fot. 1 — tabor samochodowy cementowni *Szczakowa* w latach dwudziestych). Obok kilku prywatnych taksówek pojawiły się spółki przewozowe obsługujące stałe linie komunikacyjne (fot. 2 — przystanek busów na jaworznickim rynku w latach trzydziestych). Zakłady pracy posiadające samochody ciężarowe wykorzystywały je okazjonalnie również do przewozu osób (głównie ekip specjalistów udających się w miejsca zaistniałych awarii i pracowniczych wycieczek).

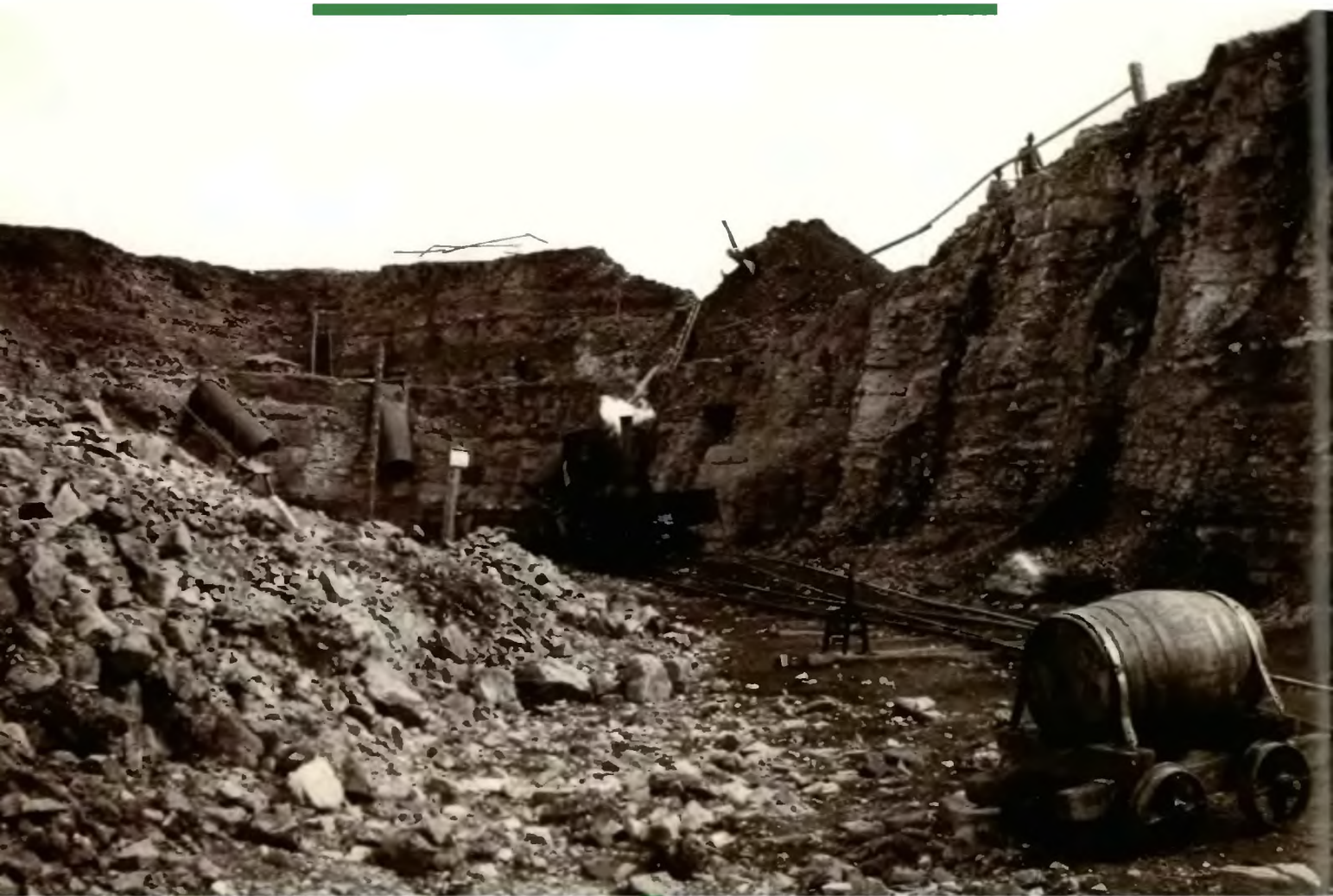
Ten ostatni sposób transportu ludzi stosowany był niemal do połowy lat sześćdziesiątych (fot. 3 — przewóz pracowników powstającej elektrowni II, początek lat pięćdziesiątych). Linie międzymiastowe obsługiwane były przez różnego pochodzenia autobusy często otrzymane w ramach wojennych reparacji (fot. 4 — pojazd Państwowej Komunikacji Samochodowej na terenie wymienionej budowy).

Przedsiębiorstwo pod nazwą Miejska Komunikacja Samochodowa powstało dopiero w roku 1957. Początkowo dysponowało kilkoma przystosowanymi do przewozu ludzi samochodami ciężarowymi zwanymi popularnie „stonkami” i kilkoma niewielkimi autobusami marki skoda (fot. 5 — oba pojazdy na Rynku). Sytuacja poprawiała się w miarę rozbudowy sieci komunikacyjnej. Zdecydowane zmiany nastąpiły w połowie lat siedemdziesiątych kiedy to przedsiębiorstwo otrzymało nowoczesną zajezdnię przy ulicy Krakowskiej. Wymieniony i rozbudowany został tabor samochodowy (fot. 6 — jeden z ostatnich autobusów skoda, 7 — pojazdy nowszej produkcji na placu manewrowym przy ulicy Krakowskiej).

W ostatnich latach intensywnie modernizowane są zarówno tabor jak i bardzo liczne na terenie miasta przystanki autobusowe (fot. 8 — najnowszy „przegubowiec” na trasie).







1

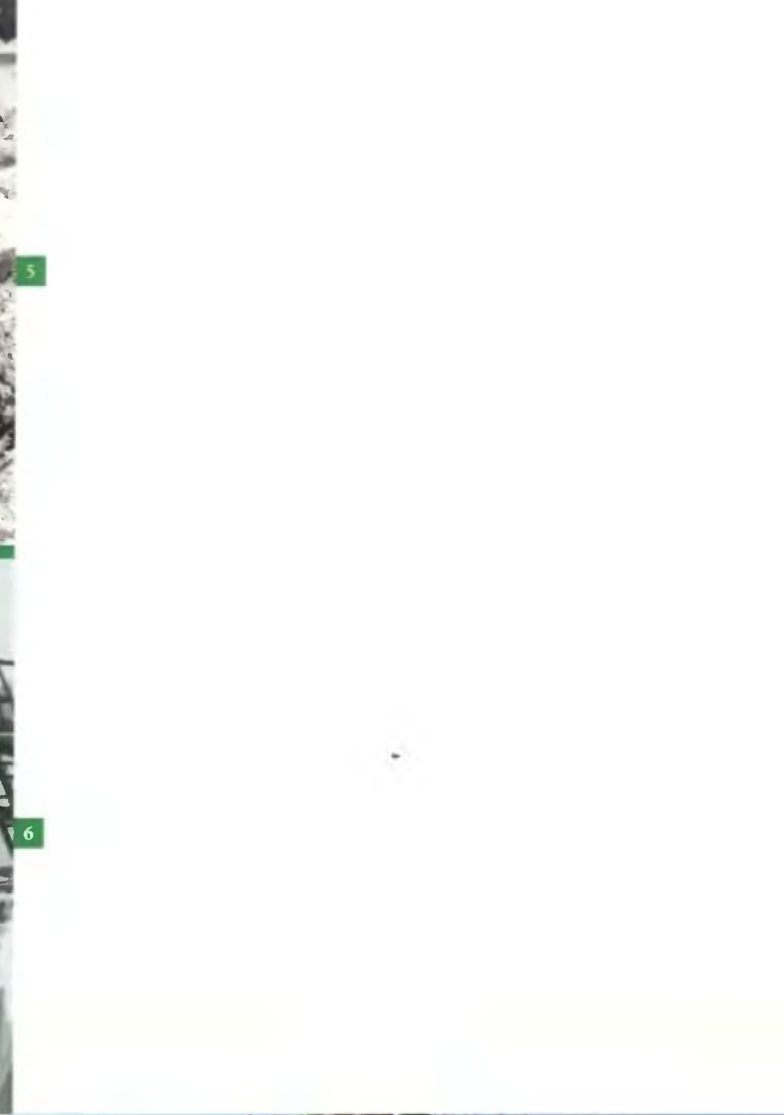
Pozyskiwanie kopalin

Kopalniami pozyskiwanymi w znacznych ilościach na przestrzeni ostatnich stu dziesięciu lat (oprócz węgla) były na naszych terenach: rudy cynkowo-ołowiowe, gliny, skały wapienne i dolomitowe, piaski oraz w niewielkich ilościach torf. Eksploatacja wymienionych skał ustała z różnych przyczyn: albo złoża okazały się zbyt ubogie, albo przedsiębiorstwa wykorzystujące je upadły, albo wreszcie pozyskiwanie przestało się opłacać. Wapienie i dolomity wydobywane były na skalę przemysłową przez cały okres funkcjonowania cementowni Szczakowa (fot. 1 i 2 — praca w kamieniołomach w Pieczyskach na początku XX wieku, 3 — mechaniczny załadunek w kamieniołomie u końca lat dwudziestych). Od chwili zaprzestania produkcji cementu ich pozyskiwanie systematycznie malało (fot. 4 — w latach siedemdziesiątych surowiec transportowano z kamieniołomu samochodami ciężarowymi).

Piasek na skalę przemysłową zaczęto eksploatować z chwilą pojawienia się hut szkła. Ilości surowca, jakie były wówczas potrzebne pozyskiwano ręcznie, transportowano zaś furmankami. Dopiero szersze zastosowanie technologii wypełniania podziemnych pustek w kopalniach węgla wzmogło zapotrzebowanie na piasek. W związku z tym, że powierzchniowe jego pokłady zalegały w pobliżu niemal każdej kopalni węgla pozyskiwany był metodami najtańszymi. Wypływający strumieniami wody spływał rynkami do zbiorników, skąd podawano go do miejsc przeznaczenia (fot. 5 — widok piaskowni na Borach, początek lat dwudziestych). W miarę wyczerpywania pobliskich złóż, piasek ładowany mechanicznie transportowano kolejkami wąskotorowymi.

Od lat pięćdziesiątych minionego wieku zapotrzebowanie górnictwa węglowego na piasek zaczęło gwałtownie wzrastać. Przy wszystkich kopalniach powstawały zbiorniki na tworzenie tzw. „zamułki” (tj. wodnej zawiesiny piasku) wyposażone w wywrotnice wagonów przeznaczonych wyłącznie do przewozu tej kopaliny (fot. 6 — wywrotnica przy szybie *Leopold*). Wkrótce miejsce licznych lokalnych piaskowni zajęło duże specjalistyczne przedsiębiorstwo pozyskujące surowiec, przesyłające go do odbiorców własnym transportem, własnymi liniami kolejowymi (fot. 7 — wieloczerpakowa koparka Kopalni Piasku Podsadzkiego Szczakowa).







Energetyka

Pierwsze urządzenia do wytwarzania energii elektrycznej pojawiły się na naszym terenie u schyłku XIX wieku (w roku 1896 — w kopalni *Bory*, w 1898 — w kopalni *Jacek Rudolf*). Pod koniec pierwszej dekady XX wieku funkcjonowały już 3 elektrownie zakładowe (fot. 1 — wnętrze elektrowni w cementowni *Szczakowa*).

W latach międzywojennych Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla — nowy właściciel elektrowni dawnej kopalni *Fryderyk August* zdecydował produkować energię na sprzedaż. Przystąpiono do rozbudowy, która z niewielkimi przerwami trwała do roku 1938 (fot. 2 — wnętrze elektrowni, rok 1930).

Podczas okupacji niemieckiej także inwestowano w rozwój tej elektrowni. Rozpoczęto też szeroko zakrojone prace przy budowie nowej, drugiej elektrowni kontynuowane po wyzwoleniu w ramach tzw. planu sześcioletniego (fot. 5 — widok elektrowni II przed zakończeniem inwestycji). Nie zaprzestawano także prac modernizacyjnych w pierwszej elektrowni (fot. 3 — jej widok z lat pięćdziesiątych, 4 — jedna z licznych wizytacji). Potrzeby energetyczne kraju spowodowały, że już na początku lat sześćdziesiątych podjęto prace projektowe nad wzniesieniem III elektrowni (fot. 6 — pierwsze prace w miejscu powstania „trójki”).

Współcześnie, po likwidacji najstarszej elektrowni, modernizacji dwu pozostałych (fot. 7 i 8 — aktualny stan obu obiektów) trwają prace przygotowawcze do kolejnej dużej inwestycji.



1



2



4



5



6



7

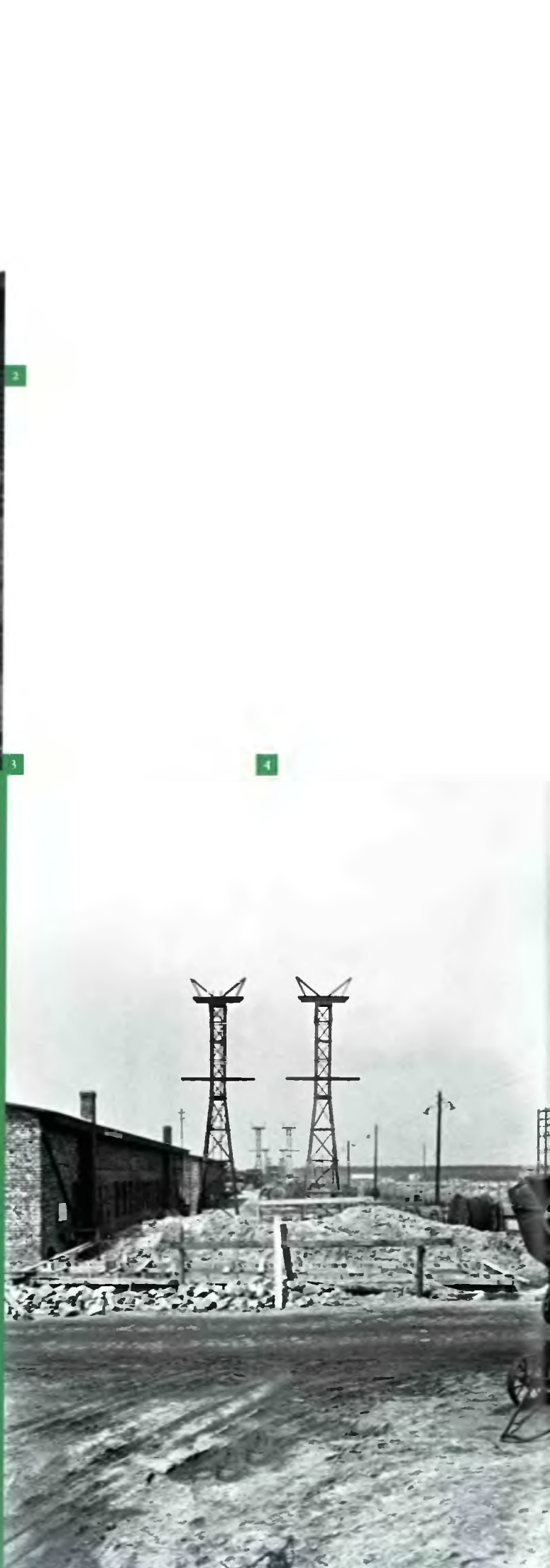


8



Transport napowietrzny

Dwie sztandarowe inwestycje planu sześcioletniego na terenie Jaworzna: kopalnię *Kościuszko-Nowa* i elektrownię *Jaworzno II* połączono dwoma równoległymi napowietrznymi liniami transportu węgla. Przez cały okres istnienia wykorzystywane były sporadycznie skutkiem powtarzających się awarii spowodowanych błędami konstrukcyjnymi. Kolejka linowa istniała nieco ponad 20 lat. Fotografie: 2, 3 i 4 — przedstawiają kolejne etapy wznoszenia masztów kolejki, 1 — stację przyjmowania transportu na terenie elektrowni, 5 i 6 — funkcjonującą kolejkę.





Golisuka" - Widok ogólny



1

Biedaszyby

Zjawisko masowego głębenia prymitywnych szybików na wychodniach pokładów węgla i jego eksploatacji pojawiało się na terenach należących dziś do Jaworzna w latach ogólnokrajowych kryzysów gospodarczych. Największe nasilenie miało miejsce między rokiem 1933 a 1936. Pozbawieni pracy górnicy wydobywali najprostszymi sposobami węgiel, sprzedając go po niższych niż oficjalne cenach. Głębione bez dostatecznych zabezpieczeń szybiki, nieodpowiednie materiały, często też brak dostatecznego doświadczenia sprawiały, że dochodziło do licznych tragicznych wypadków. Z dostępnych danych wynika, że w latach międzywojennych w biedaszybach na naszym terenie straciło życie 320 osób. Z tytułu nielegalnej eksploatacji węgla znaczne straty ponosiło również Jaworzniackie Gwarectwo Węgla Kamiennego. Nie wynikały one wyłącznie ze sprzedaży sporej ilości węgla po konkurencyjnych cenach, ale także spowodowanych dziką eksploatacją zniszczeń gwareckich lasów. Straty w tym zakresie wyliczano we wspomnianym okresie na 200 hektarów.

„Biedaszybikarstwo” rozwinęło się między kopalnią *Piłsudski* a Starą Hutą (fot. 3), w rejonie Golisuki czyli w okolicach dzisiejszego osiedla Podłęże i kopalni *Jan Kanty* (fot. 1 i 2), w pobliżu szybu *Leopold* (fot. 6), w Niedzieliskach (fot. 4 i 5) oraz w Dąbrowie Narodowej. Zjawisko to zlikwidowane zostało definitywnie w roku 1937 ale sporadyczne przypadki nielegalnego wydobycia węgla odnotowywano nawet w latach pięćdziesiątych minionego wieku.



2

Сыны бидэ-сыб /аворено



3



4

„Bieda-szyby” w Niedzieliskach - 1934r



5

„Bieda-szyby” - Leopold - 1934r



6



Budownictwo mieszkaniowe

Po serii ogromnych pożarów w Jaworznie oraz w Byczynie pod koniec XIX i na początku XX wieku, ostatecznie zrezygnowano z drewna w budownictwie mieszkaniowym. Nowe prywatne domy, w zależności od możliwości finansowych mieszkańców, wznoszone już były z dostępnych na miejscu materiałów: kamienia, cegły i żużlu. W zdecydowanej większości były to niewielkie, parterowe, rzadziej jednopiętrowe budynki o bardzo prostych kształtach. Obiekty większe, bogatsze architektonicznie wznosiły dla swoich pracowników większe przedsiębiorstwa: Jaworznickie Gwarectwo Węglowe (fot. 1 — jeden z domów kolonii Nowy Pechnik przy dawnej ulicy Jerozolimskiej, 3 — willa kierownika kopalni *Leopold*), cementownia *Szczakowa* i fabryka *Azot*.

Podobna sytuacja trwała w okresie międzywojennym, jednak wówczas zwracano już baczniejszą uwagę na estetykę wznoszonych zabudowań, a budynkom już istniejącym dodawano elementy upiększające. W latach trzydziestych podjęto kilka inicjatyw umożliwiających zbudowanie większych kolonii mieszkaniowych jednak do wybuchu II wojny żadna z nich nie została zrealizowana.

Prace projektowe nad wzniesieniem pracowniczych osiedli prowadziły również władze okupacyjne przystępując do rozbudowy istniejącej i budowy nowej elektrowni. Skończyło się na szkicach koncepcyjnych.

Powojenny intensywny rozwój wszystkich istniejących gałęzi przemysłu w mieście oraz konieczność realizacji założeń ustrojowych sprawiły, że budownictwo mieszkaniowe, w pierw zakładowe a później również spółdzielcze, przybrało niespotykane wcześniej rozmiary (fot. 5 — fragment osiedla T. Kościuszki z lat pięćdziesiątych, 6 — widok Osiedla Stałego z początku lat sześćdziesiątych). Apogeum budownictwa blokowego przypadło na lata siedemdziesiąte. W następnym dziesięcioleciu głównie kontynuowano zaprojektowane lub zaczęte już wcześniej prace budowlane (fot. 6 — powstaje osiedle Podłęże).

Ostatnie dwadzieścia lat charakteryzuje się niemal całkowitym odejściem od budownictwa zakładowego i spadkiem spółdzielczego. Dominuje budownictwo prywatne i TBS.



2

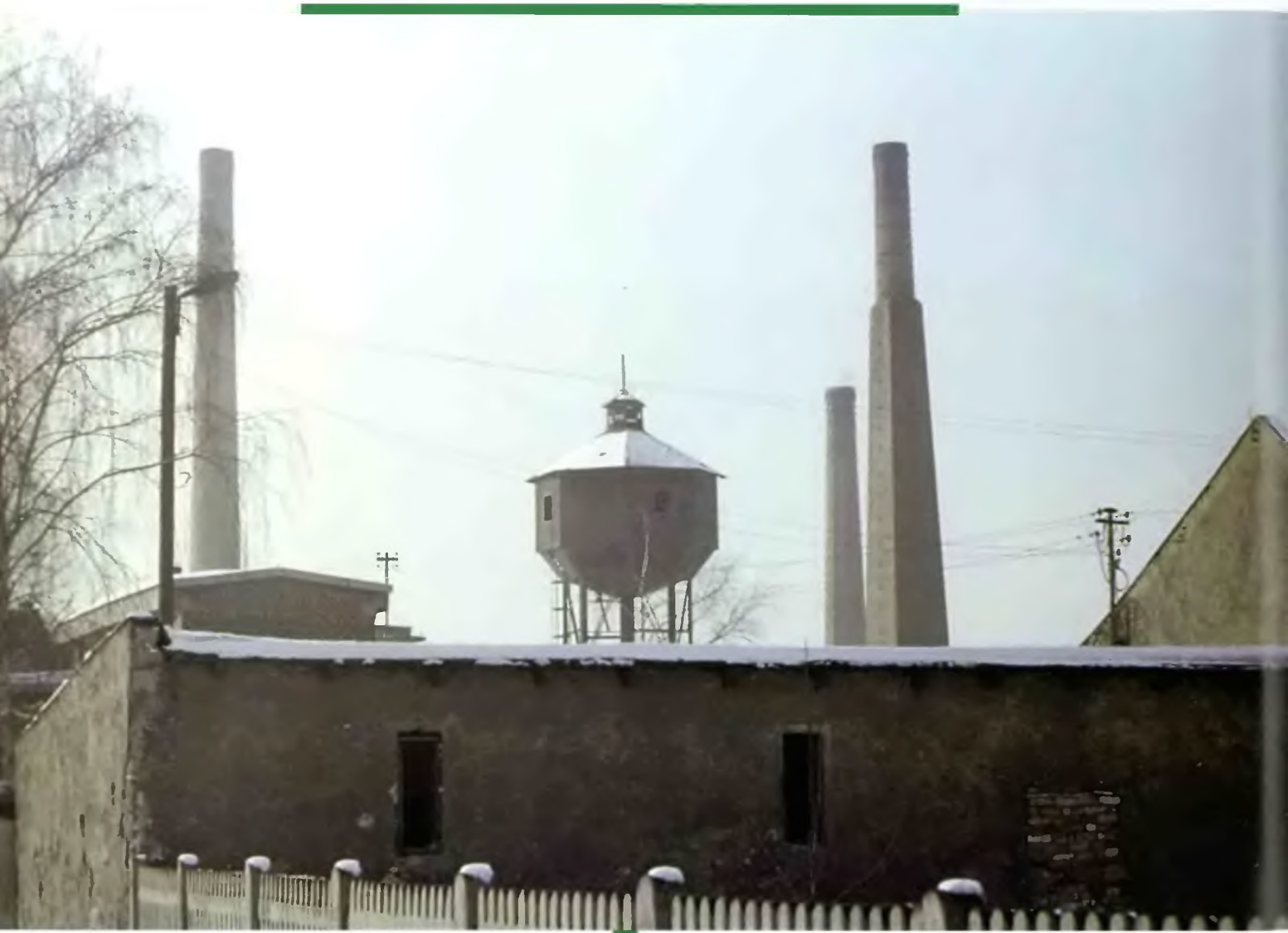


3



4





Produkcja bieli cynkowej i garbarnia

Zakład Bieli Cynkowej w Niedzieliskach — fabryka o najstarszym rodowodzie na naszym terenie — zlikwidowana została w roku 1976 (fot. 1 i 2 — zakład w trakcie rozbioru). Powstała w wyniku przekształcenia zbudowanej w pierwszym ćwierćwieczu XIX wieku huty cynku. Cynk własnej produkcji wytwarzany do 1939 roku zaspakajał 30% zapotrzebowania.

Garbarnia w Szczakowej powstała pod koniec lat dwudziestych ubiegłego wieku (fot. 3). Funkcjonowała wówczas z przerwami. Po zmianie właściciela na początku lat trzydziestych pracowała już bez zakłóceń, stając się tuż przed II wojną światową jedną z największych w województwie krakowskim.

W latach powojennych upaństwowiony zakład systematycznie zwiększał produkcję poszerzając w międzyczasie asortyment wytwarzanych skór (fot. 4, 5 i 6 — urządzenia produkcyjne).

W ostatnich latach sprywatyzowany ponownie zakład przechodzi gruntowną modernizację. Najnowszej generacji urządzenia sterowane komputerowo gwarantują uzyskiwanie produktów o najwyższej światowej jakości (fot. 7 i 8).



2



3



5

